Co się robi Z PARTESU?

ARTES lub PARTESY to ‘nuty, partytura’. Do dzisiaj w takim znaczeniu używamy rzeczownika NUTY (tylko w liczbie mnogiej). Mówimy, że ktoś KŁAMIE albo ŁŻE jak Z NUT, kiedy – kłamiąc – ani się zająknie, łże bez wahania i z dużą wprawą. Kiedyś mówiło się również, że ktoś GADA, MÓWI, PRAWI jak Z NUT, czyli potoczyście, z werwą, gładko, bez zająknienia. W takim samym znaczeniu używano również zwrotu MÓWIĆ, PRAWIĆ, PRZEMAWIAĆ jak Z PARTESU albo MÓWIĆ, PRAWIĆ, PRZEMAWIAĆ z PARTESEM: Prawisz mi Jegomość jak z partesu; Prefekt zaczął grubym głosem, a z partesem [SJP Dor].

Z PARTESU można było także PATRZEĆ lub SPOGLĄDAĆ na kogoś, czyli ‘patrzeć na kogoś z góry; wywyższać się’: Ani się mogli równać z wiedeńską arystokracją, ale z partesu spoglądali na innych i dużo mówili o swoich stosunkach u dworu…

STĄPAĆ z PARTESÓW albo STĄPAĆ jak z PARTESÓW oznaczało natomiast ‘kroczyć z przesadną powagą, uroczyście, mierzonym krokiem’: Stąpa z partesów na kształt karmnego prałata – pisał Stanisław Trembecki w „Bajkach”.

Forma PARTESY bywała również używana w znaczeniu przenośnym jako synonim takich określeń, jak ‘względy, łaskawość, uprzejmość, grzeczność wyświadczona komuś’ lub ‘etykieta; formy towarzyskie’: „…była i łaska, i grzeczność króla tak wielka, że aż dwór się zdziwił, za co łask tyle i tyle partesów dla szerepetki z ukraińskich kresów”- prawił Wincenty Pol w poemacie „Mohort”, a Zygmunt Kaczkowski w opowiadaniu „Gniazdo Nieczujów” tak przedstawiał swojego bohatera: „…przez zagranicznych metrów we wszystkich nowomodnych wyuczony partesach, do nabytej zręczności łączył i zgrabność z natury”. Odrobina PARTESÓW jest zatem ze wszech miar pożądana…